

Komentarze do czytań Wielkiego Tygodnia

(oryginalnie przygotowane dla Bractwa Słowa Bożego: od 25 marca do 1 kwietnia 2018 r.)

[dzień 1]

Niedziela Palmowa

Pierwsze czytanie: Iz 50, 4-7

Jak odróżnić cierpienie od cierpiętnictwa, ofiarę od bezradności, wyrzeczenie od frustracji? Patrząc z zewnątrz, od strony faktów i przebiegu zdarzeń – nie da się tego uczynić. Można *bić po grzbiecie* i *wyrywać* kępkami *brodę* tak u nieudacznika, który nie potrafi sam siebie obronić albo zrobić unik, jak u bohatera, który z premedytacją oddaje swoje życie w ostatecznym akcie sprzeciwu; tak samo *znieważany* i *opluwany* jest słabeusz, jak mąż stanu wierny cnocie aż do przelania krwi. Miarą nie jest ani rodzaj czy stopień cierpienia, ani bezosobowa słuszność sprawy. Nie jest nią też siła charakteru albo analogia z innymi, podobnymi wypadkami. Różnica, czyli sensowność doznawanej karności, tkwi w darze z siebie: o ile doświadczany ból objawia ten dar, o tyle ból ten jest uzasadniony. To dlatego Trzecią pieśń o Słudze Pana, której wysłuchujemy w tym czytaniu, odnosimy do Jezusa Chrystusa – Jego krzyż jest autentyczny, gdyż objawia dar z siebie. Miłość. A mój ból, jakiegokolwiek rodzaju i stopnia, mogę łączyć z krzyżem i mianem krzyża nazywać, jeśli sam również tym moim bólem wyrażam miłość. Daję siebie w miłości.

Psalm responsoryjny: Ps 22

Po trzech zwrotkach opisujących gehennę człowieka następuje niespodziewany zwrot akcji: Bóg, który jeszcze przed chwiląomalże nie nadażał, by *pospieszyć na ratunek*, teraz staje się adresatem kojącego uwielbienia; ludzie, którzy dotąd zajmowali wyłącznie miejsce szyderców i bezdusznych oprawców, nagle zostają włączeni w krąg *braci* i *wiernych*. Co odpowiada za tę przemianę? Śmierć. Po której następuje definitywne przeznaczenie człowieka – oby do chwały Bożej i społeczności Kościoła zbawionych.

Drugie czytanie: Flp 2, 6-11

Dar z siebie – śmierć – Jezusa Chrystusa, nie przeniosła Go w tajemne „zaświaty”, nie oddzieliła Go od nas. Wręcz przeciwnie: śmierć Chrystusa, czyli powrót do Ojca, otworzyła nam oczy na sens Jego misji i wydała jej owoce – uzdolniła nas do naśladowania Go. Taką właśnie wizję roztacza przed nami Święty Paweł wraz z naszymi braćmi, pierwszymi chrześcijanami, wyśpiewującymi ten hymn o wywyższeniu przez uniżenie.

Ewangelia: Mk 14, 1 – 15, 47 (rok „B”)

Jest związek między Eucharystią a Golgotą oraz gestami kobiety z domu Szymona Trędowatego i Józefa z Arymatei: to dar z siebie, przez pryzmat którego rozważamy dzisiejszą liturgię słowa. Jezus uwiecznia swój krwawy dar z siebie – krzyż – w bezkrwawym misterium Eucharystii. Kobieta z olejkami oraz szanowany członek Rady na swój sposób uczestniczą w tym misterium – dotykają Ciała Pańskiego, z czego rodzi się misterium ich daru z siebie: publiczne upokorzenie i utrata reputacji. Czy po moich spotkaniach z Jezusem Eucharystycznym też wydaję owoce miłości? Sam staję się Jego sakramentem?